Nr. 88. Wtorek, 15 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Bolączka gdańska.

Lwów, 14. kwietnia.

Po porażce w procesie o Kłajpedę i wobec małych widoków, aby pretensje Polski do tego portu rychło i w całej rozciągłości zostały zaspokojone, na pierwszy plan wysuwa się znowu kwestja gdańska. Zastajemy ją w tej samej otwartej fazie walki, w jakiej zostawiliśmy niedawno. W niemieckiej prasie gdańskiej, będącej pod wpływem Senatu, podobnie jak u większej części prasy polskiej przebija dalej namiętny ton niewyrównanych zatargów.

Oczywiście, że próby nacisku ze strony polskiej bądź w formie zarządzeń represyjnych, szybko i na rozkaz z góry bez chwały zlikwidowanych, bądź w formie tworzenia »konkurencyjnego« portu w Gdyni, nie przyczyniły się zupełnie do umniejszenia napięcia. Były raczej wodą na młyn tych czynników w gdańskim senacie, dla których operacyjną i ideową bazą są wpływy berlińskie.

Czynniki te, nadające dziś ton całemu stosunkowi Wolnego Miasta do Polski, kierowane są wyłącznie intencjami politycznemi. Ich zrozumiałym celem jest niedopuszczenie do błogosławieństw zdrowego gospodarczego współżycia, podtrzymywanie antypolskich fermentów, stwarzanie warunków, wywołujących niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy i w konkluzji grawitację do Niemiec. W imię ich politycznych aspiracji jest hasło: „im gorzej tem lepiej" programem, który wprawdzie zabija miasto materjalnie, ale zachowuje jego duszę dla przyszłych Niemiec.

Nastrój ten udzielił się po części stronie polskiej. Dlatego w głosach o Gdańsku tyle się wyczuwa na ogół goryczy, lub niezrównoważonego gniewu, zamiast trzeźwej rozwagi. Szczególnie projekt budowy portu w Gdyni zaszkodził pośrednio sprawie naszej. Skierowując bowiem uwagę ku planom mglistym i w praktyce bardzo trudnym do przeprowadzenia, odwrócił ją od celu stokroć łatwiejszego do realizacji, t. j. od unormowania naszych stosunków z Gdańskiem. Z osiągnięcia tego celu opinja nasza jakby zrezygnowała. Za przepaść nie do wyrównania uznano różnice polityczne, przeoczając pomost dość silny, aby nim oba brzegi trwale połączyć.

Tym pomostem są względy gospodarcze.

Wspomnieliśmy poprzednio, że oficjalny kurs gdańskiej polityki z momentami ekonomicznymi zupełnie się nie liczy. Wszelkie kryzysy i trudności są mu na rękę. Z drugiej strony jednak trudno nie dostrzec od razu całej sztuczności tej taktyki, przekreślającej właściwe podstawy bytu i rozwoju miasta, którego przeszłość i przyszłość oparta jest na handlu, zmierza wprost ku ruinie tych podwalin. Zwężając lub przecinając arterję, łączącą miasto z Rzeczpospolitą, skazuje ów konar na uschnięcie. I dziwnem byłoby, gdyby w mieście, rządzonem przez garść szowinistów, ale zamieszkałem przez kupców, przemysłowców i ludzi, żyjących z ruchu, a ginących z zastoju, nie obudziła się reakcja.

Otóż reakcja obudziła się. Powstała oczywiście wśród tych sfer, dla których obecny kurs polityczny Gdańska jest katastrofą — wśród kół kupieckich i przemysłowych. Wyraża się ten zwrot w proteście przeciw nieliczącej się z interesem miasta polityce Senatu i w próbach zaszachowania tej polityki oficjalnej — prywatną polityką gospodarczą. Pierwsze kroki powiodły się, a grunt do pracy okazał się nad spodziewanie wdzięcznym.

Niedawno właśnie powstała taka placówka pod nazwą „Danzig-Polnischer Handelsdienst". Na czele jej stanęli reprezentanci najważniejszych gałęzi przemysłu i handlu niemieckiego w Gdańsku — obok przedstawicieli polskich ekspozytur gospodarczych. W programie organizacji leży nawiązywanie i umacnianie tych węzłów, które ostre nacjonalizmu starają się przeciąć i zniszczyć.

Próba powyższa nie jest sztuczna i narzucona, lecz jest odsłonięciem prawdziwego oblicza Wolnego Miasta, które zrzuca nałożone pęta obcych sobie haseł, aby wejść na właściwą drogę rozwoju.

Gdańsk w chwili obecnej stoi na rozdrożu. Obok hakatysty, niedawno jeszcze niepodzielnego władcy, widzimy nowe czynniki, inne, takie z którymi można mówić, które można przywiązać i ująć w orbitę wpływów polskich. Same bowiem się garną.

I tu — ze strony polskiej — kończy się taktyka gniewu i rezygnacji, a otwierają szerokie horyzonty inicjatywy państwowej i prywatnej. Rzecz zrozumiała, że zasadą tej nowej polityki polskiej musi być popieranie budzącego się Gdańska handlowego, a unikanie wszystkiego, co przedłużyłoby żywot Gdańska — twierdzy krzyżackiej. Nie wątpimy, że świetnie orjentujący się w nastrojach Komisarz Generalny dr. Strasburger potrafi je odpowiednio zużytkować i poprzeć te akty dobrej woli, o których brak rozbijały się dotąd wszystkie nasze wysiłki.

Niesłychany skandal wyborczy
w panamistycznej republice czeskiej.

Sfałszowanie protokołów wyborczych. — 10 tysięcy wyborców więcej, niż faktycznie było. — Protest stronnictw opozycyjnych.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Preszburg, 13. kwietnia.

(B) Rządowe stronnictwo agrarjuszy czeskich, połączone z renegatami słowackimi z obozu byłego ministra Šrobara, dopuściło się podczas ostatnich wyborów do żup (województw) w żupie nitrzańskiej, które odbyły się zeszłej niedzieli — niesłychanego wprost nadużycia. **Sfałszowało mianowicie protokoły wyborcze. „Urzędowy" komunikat wykazał o 10 tysięcy głosów więcej,** aniżeli faktycznie oddano. Ten niesłychany skandal wywołał silne oburzenie stronnictw opozycyjnych, które **energicznie zaprotestowały przeciw takim praktykom rządu czeskiego.**

Te horrenda mogą dziać się rzeczywiście tylko w panamistycznej republice czeskiej.

Sensacyjna plotka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia.

(Szcz) W jednym z dzisiejszych dzienników podają wiadomość, jakoby por. Bagiński, skazany na karę śmierci za aferę bombową, miał oświadczyć p. Kozickiemu, który go badał z ramienia nadzwyczajnej sejmowej komisji dla spraw P. P. P., jakoby prokurator sądowy Janczewski, który sprawę przeciw Bagińskiemu prowadził, **miał go namawiać do oskarżania Marszałka Piłsudskiego.** Wiadomość tę należy przyjąć z rezerwą, ponieważ posłowie zobowiązani są do tajności, a z Bagińskim nikt się z zewnątrz nie komunikuje.

Frank walor. 14 kwietnia	1800000
Frank walor. 15 kwietnia	1800000
Frank kolej. od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt. od 1 kwiet.	1800000
Frank tytoń. od 1 kwiet.	1800000

Dymisja Min. reform rolnych?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14 kwietnia.

(Szcz.) Dzisiejsze „Echo Warszawskie" donosi, jakoby Min. reform rolnych miał się podać do dymisji z tego względu, iż wszyscy posłowie, którzy brali udział w naradzie, dotyczącej organizacji państwowej Banku rolnego, mieli się wypowiedzieć przeciwko rządowym planom organizacyjnym.

Zjazd Związku polsk. młodz. akademickiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 kwietnia.

(szcz.) W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne Zjazdu Związku polskiej młodzieży akademickiej. Do prezydjum między innymi wybrano p. Ochmana ze Lwowa. Zjazd ma się zająć uchwaleniem ostatecznego brzmienia statutu Związku, uchwaleniem taktyki Związku w stosunku do Naczelnego Komitetu Akademickiego, oraz sprawą międzynarodowego kongresu, który został zwołany do Warszawy.

Zmiana umundurowania przybocznej gwardji Prez. Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 14 kwietnia.

(Szcz) Przyboczna kompanja piechoty i szwadronu jazdy Prezydenta Rzpltej otrzymuje nowe mundurowanie zaprojektowane przez p. Gembarzewskiego. Mundury będą koloru granatowego. Piechota będzie miała rabaty żółte, jazda amarantowe. Naramienniki oficerowie srebrne, szeregowi sukienne.

Obliczenie dochodu podatkowego we frankach.

Metoda skrócona obliczenia. — Obliczenie zapasów. — Jak należy przystępować do obliczenia podatkowego we frankach? — Uzasadnienie tego obliczenia. — Kiedy może mieć zastosowanie kurs przeciętny?

I.

Lwów, 14 kwietnia.

Przewidziane w rozporządzeniu z dnia 15. lutego wzgl. z 14. marca b. r. przeliczenie dochodu podatkowego, zestawionego w markach na franki, powinno dać wynik zbliżony o ile możności do tego, jakiby się otrzymało, gdyby wszystkie obroty całego roku operacyjnego były odrazu przeliczane na franki, względnie odrazu księgowane we frankach.

Dla osiągnięcia tego celu prócz drogi wskazanej we wspomnianem rozporządzeniu istnieje jeszcze metoda skrócona, dająca zupełnie te same wyniki, a teoretyczne jej rozpatrzenie zupełnie uzasadnia jej równorzędność z metodą przepisaną w rozporządzeniu, przyczem jednak ta metoda skrócona wymaga bez

porównania mniej trudu i przeliczenia, niż metoda rozporządzenia. (Por. „Gaz. Lwowska“ Nr. 78 z 3. bm. art.: „Przeliczenie podstawy wymiaru podatku dochodowego na franki“).

Obliczenie zapasów.

Przedtem jednakże należy ustalić sposób obliczania zapasów (remanentów) rachunków zapasowo-wynikowych czyli mieszanych. Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym, z ustawą handlową, zwyczajem handlowym i z omawianem rozporządzeniem, zapasy te należy obliczyć po cenie nabycia względnie po cenie kosztu własnego. Otóż tę cenę nabycia dla każdego artykułu należy ustalić jako arytmetyczną przeciętną, wypadającą z podzielenia całorocznej sumy zadłużenia odnośnego rachunku w markach przez ilość sztuk, względnie jednostek miary, czy wagi danego artykułu temi zadłużeniami objętych, wliczając w to także zapas przeniesiony z roku poprzedniego; np. w ciągu roku zadłużono rachunek za łącznie nabyte 600 sztuk kwotą 14,000.000 Mp. — sztuka zatem wypada na okrągło 23.300 Mp. i po tej cenie oblicza się remanent, wynoszący np. 20 sztuk.

Przystępując tedy do obliczenia dochodu podatkowego we frankach należy przedewszystkiem zapasy każdego artykułu w powyższy sposób obliczone przeliczyć na franki po średnim kursie franka wypadającym z przeciętnych kursów miesięcznych, ogłoszonych w Nr. 66 „Monitora Polskiego“ z r. b., a przepisanych dla tych miesięcy, w których były księgowane zadłużenia danego rachunku. Np. były księgowane zadłużenia markowe w styczniu, kwietniu i listopadzie, przeciętne kursy były 5.000, 8.600, 360.000 Mp.; średni zatem kurs (5.000 Mp. plus 360.000 Mp. podzielony przez 2) jest 182.500 Mp. W innym wypadku zadłużenia pochodziły z czasu od czerwca (16.000 Mp.) do września (53.800 Mp.), średni kurs jest 34.900 Mp. Wreszcie dla rachunku, na którym zadłużenia były we wszystkich 12 miesiącach roku operacyjnego, średni kurs między styczniem (5.000 Mp.) a grudniem (956.000 Mp.), wypada 480.000 Mp.

Otóż po tak otrzymanych średnich kursach każdego artykułu, oblicza się jego remanent i wyniki zestawia podług rachunków księgi głównej. Wzór takiego przeliczenia podany jest poniżej.

Wzór przeliczenia inwentarza na franki.

Ilość	Gatunek	Cena kosztu Mp.	Kwota Mp.	Miesiące transakc.	Kurs średni	Kwota we frankach
20	—	23.300	466 00	I.—XI	182 500	2 52
10	—	2,000.000	20 000 000	IV.—IX	34 900	573 06
300	—	16,000	4 800.000	I.—XII.	480 500	10 00

Uzasadnienie przyjęcia kursu średniego między najniższym a najwyższym kursem miesięcznym, a nie kursu przeciętnego wypadającego ze sumy wszystkich miesięcznych kursów w grę wchodzących, dyktowane głównie względem na uproszczenie i ułatwienie manipulacji, przedstawia się następująco:

Kurs przeciętny wypadający ze sumy wszystkich kursów miesięcznych mógłby mieć zastosowanie tylko wtedy, gdyby transakcje dające podstawę do obliczenia kursu odbywały się równomiernie we wszystkich miesiącach, gdyby temsamem przyrost remanentu powstawał równomiernie. Sprawdzenie, kiedy i w jaki sposób powstał przyrost remanentu wymaga szczegółowych obliczeń, a więc połączone jest ze stratą czasu i pracy, a z reguły wykaże nierównomierność tego przyrostu. Ponieważ przy ustaleniu kursu, o który nam w tym wypadku chodzi, nie decyduje ilość transakcji, lecz tylko wysokość kursów skrajnych, t. zn. najniższego i najwyższego, przeto przyjęty dla nich może być tylko średni kurs, a nie arytmetycznie przeciętny

Dr. Tadeusz Kudelka.

Przed wprowadzeniem złotego.

Jeden złoty równa się 1,800.000 marek. — Z dniem 1 lipca marka polska przestaje być środkiem płatniczym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 13. kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów rozważano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w przedmiocie zmiany ustroju pieniężnego. Projekt przyjęty przez Radę Ministrów przedstawia się w ogólnych zarysach, jak następuje: Suma emisji marek polskich, które znajdować się będą w dniu rozpoczęcia czynności przez Bank Polski nie może być zwiększony. **Relację marki polskiej do złotego ustala się w wysokości: 1 złoty równa się 1,800.000 marek.** Do dnia 20. czerwca wszelkie wypłaty, które winne być uskutecznione w walucie polskiej, mogą być dokonane stosownie do wyboru dłużnika bądź w złotych polskich biletami Banku Polsk. bądź w markach polskich według powyższej relacji. Dłużnik może również uiścić się z długu płacąc monetami polskiemi względnie biletami zdawkowemi, które wprowadzone będą częściowo zamiast bilonu. **Od dnia 1. lipca br. marka polska przestanie być prawnym środkiem płatniczym.** Wymiana marek polskich na bilety Banku Polskiego, oraz monety względnie bilety zdawkowe rozpocznie się od 1. czerwca br. Niewymienione do 31. marca 1925 marki polskie tracą swą wartość. Jednocześnie zostanie Ministerstwo Skarbu upoważnione do emisji biletów zdawkowych na sumę najwyżej 150,000.000 złotych w odcinkach najwyżej po 2 złote. Bilety zdawkowe, mające jako środek płatniczy moc umażania zobowiązań do kwoty 10 złotych polskich przy każdej wypłacie i przyjmowane w każdej ilości przy wszelkich wpłatach przez Kasy Skarbowe, zastępować będą bilon do 1. I. 1925, od którego to czasu zastąpione będą przez monety zdawkowe względnie bilety Banku Polskiego. Monety zdawkowe wydane będą w zamian za bilety zdawkowe od 1. listopada 1924 do 31. stycznia 1925, poczem niewymienione bilety zdawkowe stracą swoją wartość. Z dniem rozpoczęcia czynności przez Bank Polski przejdzie PKKP. w stan likwidacji na warunkach, ustalonych przez Ministra Skarbu.

Kronika telegraficzna.

— Z okazji zakończenia roku szkolnego 1923/24 odbyła się w gdańskiem gimnazjum polskiem uroczystość, w której wzięli udział szefowie polskich władz w Gdańsku, rodzice uczniów, przedstawiciele prasy i liczna publiczność.

— Poseł niemiecki przy rządzie litewskim, wydał przyjęcie, na którem obecni byli wszyscy członkowie rządu kowieńsk. z wyjątkiem Galwanauskasa szereg wyższych oficerów, oraz niektórzy konsulowie państw zagranicznych. Posłowie angielski i francuski nie brali udziału w przyjęciu.

— Mac Donald przedłoży prawdopodobnie jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi Izbie gmin stanowisko rządu wobec opinji rzeczoznawców.

— W szybie „Gabiela“ w Karwinie podczas zamurowywania komory eksplodował pył węglowy. Ofiarą padło 12 robotników i 1 dozorca, których zwęglone zwłoki wydobyto po dłuższych wysiłkach na wierzch. 8 górników ciężko rannych. Na miejsce wyjechała specjalna komisja śledcza.

— Rząd gdański wystosował do dep. handlowego Stanów Zjedn. protest przeciw projektowi rządu Stanów Zjednocz. ograniczenia imigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych. Sekretarz Stanu Hughes przesłał protest senatowi.

Rada ministrów bułg. powzięła uchwałę zakazującą rozpowszechniania dzienników, wydawanych przez organizacje uchodźców macedońskich.

— W Atenach aresztowano wielu wyższych oficerów w związku z wykryciem w armii ruchu reakcyjnego który miał się znacznie rozszerzyć bezpośrednio po plebiscycie. Gen. Metaksas wniósł protest przeciw dokonanym aresztowaniom. W odpowiedzi oświadczył premier, że zgniecie wszelkie usiłowania naruszenia pokoju wewnętrznego.

— Zwłoki Stinnesa będą w poniedziałek spalone w krematorjum w Wilmersdorf.

— Zgodnie z postanowieniem konwencji rewelskiej straże na pograniczu łotewsko-estońskiem obsadziły w tych dniach nową linię graniczną w okręgu Laury, gdzie Łotwie przyznano lesisty teren zamieszkały przez 2000 mieszkańców.

JERZY BANDROWSKI. 12)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Niesłychane. I to wszystko sen?

— A czyżbym ja mógł coś podobnego wymyślić? Skądże?

— Przepraszam pana — pan pochodzi z Cieszyńskiego?

— Mówiłem panu przecie: Z Cieszyńskiego, ze wsi Sałajki w dolinie Lomny. Ale cóż na tem zależy?

— Zależy, zależy, zależy i nawet bardzo zależy. Pan nie wie może, że Morawy, Słowaczyzna i Śląsk były swego czasu tak nawiedzane przez rozmaite duchy, upiory i inne niezwykłe zjawiska, że ludność z tamtych stron masowo uciekała... Coś podobnego można też obserwować w Rudawach, Karkonoszach, wogóle na całem czeskiem pograniczu. Całe wsie są tam zarażone spirytyzmem.

— A cóż ja mam wspólnego ze spirytyzmem? — zdziwił się aktor. — I, wogóle, pierwsze słyszę, aby pan, tak wybitny sportsman, zajmował się podobnemi głupstwami.

— No, zaraz głupstwami! Właśnie dla tego, że się spirytyzmem nie zajmuję — nie potępiam. Panie Janie, djabeł nie śpi nigdy.

Oksza skrzywił się lekceważąco.

— Pan zupełnie zbytecznie ucieka się do tego rodzaju fantastycznych komentarzy!

— Niechże pan da spokój, panie Janie, przecież to, co pan opowiada, nie da się zwykłym sposobem wytłumaczyć!

— Ależ ja nie mam pretensji do żadnego tłumaczenia. To co panu opowiadam, to są fakty, których nie tłumaczę i nie rozumiem. Ich związek wewnętrzny.

— O, o! Właśnie! Związek wewnętrzny! To bardzo ważne! Rzecz zasadnicza!

— Naturalnie. Ale ja nie jestem widzem, lecz aktorem tej komedji, a zatem — z natury rzeczy — obchodzi mnie tylko moja rola. Zresztą —

VI.

Baron był zmęczony. Z natury delikatny i subtelny, nie narzucający się i dyskretny, zwierzeń nie lubiał, unikał i przeważnie nie wiedział, jak sobie z niemi poradzić. Opowiadanie Okszy przygnębiło go; zbyt wiele było w niem dla niego punktów niejasnych, niezrozumiałych. Równocześnie czuł, że to jeszcze nie koniec. I zląkł się tego, co go czekać może. Zatem postanowił ściągnąć swego towarzysza na ziemię.

Oksza był widocznie podniecony. Na jego żółtawej twarzy paliły się jasno-szkarłatne rumieńce. Bladokolorowe wargi stały się ciemnopurpurowe, wąskie, jakby ściśnione nozdrza rozszerzyły się, agatowe oczy pociemniały, włosy rozdzielone po angielsku, krótko ostrzyżone, lśniące jak krecie futerko, zjeżyły się nad skroniami w kształt małych djabelskich rożków.

— Opowiada mi pan niezmiernie ciekawe rzeczy — rzekł baron — zdaje mi się jednak, że dobrze byłoby zwilżyć je paru kroplami prawdziwego, żywego wina. W gardle mi zaschło od słuchania pana. Każemy zamrozić... Ach, prawda, pan lubi owoce!. Naturalnie, jak najwięcej owoców, rozumie się! Jaka szkoda, że niema ananasów! Ale „Melba“ jest — przypuszczam, lubi pan, zwłaszcza gdy się ją skropi kieliszkiem Benedyktynki.. W jaki sposób wydostał się pan z tej Sałajki?

— Ojciec oddał mnie do niemieckiego gimnazjum w Cieszynie.

— Dlaczegoż do niemieckiego, a nie polskiego?

— Taki był kierunek „w sferach decydujących“, zaś mój ojciec był przecie austrjackim żandarmem.

— Rozumiem. Oczywiście.

— Prócz tego Niemcy dawali znacznie wyższe stypendia, niż Polacy, którzy przeważnie nie mieli pieniędzy. Ślązak jest naogół biedny i bardzo ceni sobie pieniądz. Ale ja z niemieckiego gimnazjum przeniosłem się do polskiego.

— I skończył je pan?

— Nie. Zostałem wyrzucony.

— Za co?

(C. d. n.)

Skrzyński delegatem przy Lidze Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia.

(Szcz) Potwierdza się wiadomość, że p. Aleksander Skrzyński zostanie mianowany stałym delegatem Polski przy Lidze Narodów.

Niemcy pokryte siecią tajnych organizacji wojskowych.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. kwietnia.

(m.) Z Berlina donoszą: „Vossische Ztg." zamieszcza niezwykle ciekawe rewelacje o rozpowszechnieniu tajnych organizacji radykalno-państwowych w Niemczech. Ogółem istnieje tam 73 związków tajnych o charakterze wojskowym. Najsilniejszem z nich jest „Stahlhelm", złożony wyłącznie z b. żołnierzy armji niem. W samych tylko połudn. Niemczech związki te obejmują przeszło 200.000 ludzi i posiadają znaczne zapasy broni oraz wszelkich pomocniczych środków, jakoteż obfite kadry wojskowe.

Pojedynkomanja.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia.

(Szcz) Epilogiem znanego zajścia w tutejszej kawiarni Ziemiańskiej pomiędzy poetą Słonińskim, a artystą malarzem Szczuką był pojedynek, który miał miejsce w godzinach porannych w dniu wczorajszym. Rezultatem pojedynku była lekka rana na nodze p. Szczuki.

Kom. sowiecki p. Hanecki opuścił Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia.

(M) Po kilkudniowym pobycie w Polsce opuścił wczoraj Warszawę dyplomata sowiecki p. Hanecki (Fürstenberg) wracając do Moskwy. Przed wyjazdem min. Zamoyski przyjął p. Haneckiego na posłuchaniu.

Skład nowego Sejmu czeskiego

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Praga, 13 kwietnia.

Po zweryfikowaniu mandatów posłów z Rusi Przykarpackiej liczba posłów w parlamencie czeskim podniosła się z 284 na 290. Rozkład sił w stosunku do poprzedniego składu zmienił się nieznacznie. Większość rządową tworzą: 52 socjalnych demokratów, 42 agrarjuszy, 24 socjalistów narodowych, 21 ludowców (katolików), oraz 22 narodowych demokratów i 3 aspirantów tego stronnictwa. Do opozycji należą: 29 niemieckich socjalnych dem., 27 komunistów, 13 niem. agrarjuszy, 11 hlinkowców (Słowaków katolików), 10 niemieckich nacjonalistów, 9 niemieckich chrześcijańskich socjalistów, 6 posłów mieszczańskich, 5 niem. narodowych socjalistów, 4 węgierskich chrześcijańskich socjalistów, 3 t. zw. zjednoczenia socjalistycznego, 2 demokratów niemieckich, 4 demokratów węgierskich, 2 węgierskich drobnych rolników i 3 posłów skrajnej lewicy.

Przyjazd Arcyb. Cieplaka do Warszawy.

Powitanie na dworcu kolej. — Tłum wyprzągł konie z karety. — Entuzjazm publiczności na ulicach.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. kwietnia.

(m) Wczoraj o g. 9.30 przed poł. z Wilna przybył do Warszawy ks. arcybiskup Cieplak, witany na dworcu przez przedstawicieli duchowieństwa z ks. kard. Kakowskim i ks. arcyb. Roppem na czele. Zjawili się również licznie przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, wojskowości, delegaci przeróżnych związków i stowarzyszeń. Na przemówienia powitalne odpowiedział Dostojny Gość wzruszony błogosławiąc zebrane tłumy.

Następnie ks. arcybiskup wsiadł do karety, z której tłum wyprzągł konie. Na ulicach przez które przejeżdżał ks. arcybiskup zgromadziły się ogromne tłumy publiczności wznosząc na cześć dostojnego gościa entuzjastyczne okrzyki. Arcybiskup Cieplak odprawił w kościele Karmelitów Mszę św., poczem odjechał do przygotowanych dla niego apartamentów w pałacu arcybiskupim. O godz. 12.30 Prezes Rady Ministrów Grabski z małżonką złożyli wizytę ks. arcybiskupowi Cieplakowi.

Bank Krajowy nie będzie zlikwidowany.

Nie jest zamierzone ograniczenie działalności nowego Banku. — Nowy Bank ma się rozwinąć na całym terenie Rzpltej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 13. kwietnia.

Wobec nieścisłych wiadomości prasy co do planu Ministerstwa Skarbu w sprawie połączenia Banków Państwowych wyjaśnia Ministerstwo Skarbu: 1) nie jest zamierzone nadanie nowemu Bankowi formy spółki akcyjnej, 2) nie jest zamierzone ograniczenie działalności nowego Banku w kierunku sprzecznym z przedwojenną tradycją Banku krajowego, przeciwnie chodzi o to, aby nowy Bank w nowych warunkach rozwinął na całym terenie Rzpltej te działy, które w okresie normalnych stosunków walutowych były zaniedbane, a przedewszystkiem działalność emisyjną na polu kredytu długoterminowego, 3) o ile chodzi o udział Banku w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych i ich finansowanie, to zamierzone jest skierowanie działalności Banku ku przedsiębiorstwom państwowym, samorządowym i tylko takim prywatnym, w których udział Banku zostanie uznany za potrzebny ze szczególnych względów publicznych przez właściwe władze państwowe. Wobec powyższego wiadomości niektórych pism o rzekomej likwidacji Banku krajowego i nadaniu mu charakteru przedsiębiorstwa akcyjnego obliczonego na zysk pozbawione są wszelkich podstaw.

W królestwie stali i żelaza.

Imponujące rozmiary stinnesowskich przedsiębiorstw hutniczych. Ekspanzja Stinnesa nie ograniczała się do granic Europy. — Do czego zmierzał Stinnes, organizując swoje królestwo stali? — Stinnes kontynuuje swą tradycję rodzinną.

Lwów, 14. kwietnia.

Imponujące są rozmiary przedsiębiorstw hutniczych, wchodzących w skład Stinnesowskiego koncernu. Wszystkie one z reguły posiadają zawsze własne kopalnie rud żelaznych. I tak np. „Gelsenkirchen" wydobywa rudy w 10 kopalniach w Westfalji, Hesji, Bawarji. Ponadto posiada koncesje w Rosji na Uralu i nad Morzem Czarnem. „Deutsch-Luksemburg" posiada złoża rud w całych zachodnich Niemczech i Szwecji, posiadającej jak wiadomo typy rud najwyższej jakości. Europa jednak nie wystarcza. Należący np. do koncernu Stinnesowskiego „Bochumer-Verein" nabył olbrzymie złoża bogatych rud manganowych w Brazylji, w Stanie Mines Geraes których eksploatacje rozpoczął z wielkim nakładem kapitału.

Na węglu, koksie i rudach są zbudowane przedsiębiorstwa metalurgiczne wymienionych w pierwszej grupie towarzystw. Obejmują 36 „wysokich pieców" typu najwyższego, 18 stalowni, piece martinowskie walcownie, zakłady konstrukcyjne itp. Stinnesowskie królestwo stali i żelaza sięga od Zagłębia Ruhry aż do południowych stoków Alp. Stinnes, organizując swoje państwo, dążył jednak konsekwentnie do tego aby sprzedawać jak najmniej surowców, a jak najwięcej wykończonych fabrykatów. Produkcja kopalń i hut winna była przeto przedewszystkiem dostarczać fabrykatów i dalszym przedsiębiorstwom koncernu. Te są jeszcze liczniejsze: obejmują 280 zakładów mechanicznych dla wszelkiego rodzaju konstrukcji żelaznych, okrętowych i automobilowych.

W Zagłębiu Ruhry są rozmieszczone zakłady konstrukcji mostów, wagonów, fabryk, obrabiarek i maszyn rolniczych, w rejonie Berlina zaś leżą liczne wytwórnie turbin i automobilów. Z upływem czasu Stinnes, wierny swym tradycjom rodzinnym — pradziad bowiem jego założył „dynastję Stinnesów" właśnie jako właściciel przedsiębiorstwa żeglużnego na Renie — starał się wciągnąć w obręb swego koncernu coraz większą liczbę stoczni okrętowych, co też zupełnie mu się powiodło. Obecnie w ramach koncernu pracują stocznie hamburskie, ponadto zakłady tego typu w Flensburgu, Eden, stocznie dunajowe w Budapeszcie, oraz wielkie stocznie w kilku portach Szwecji. Budują one statki od najmniejszych pomocniczych typów, aż do typów największych.

Nie dość tego — przemysł elektryczny, posiadający ogromne znaczenie w konstrukturze gospodarczej Niemiec, już od dawna stał się celem pożądliwości Stinnesa. Po długich wysiłkach umiał zdobyć przewagę w największym truście tej gałęzi: w słynnych „Siemens Schuckert Werke". Dzisiaj wytwarza już koncern Stinnesa wszystko, co wchodzi w zakres przemysłu elektrycznego, w światowej sławy przedsiębiorstwach w Berlinie (Siemens) w Norymberdze (Schuckert), a ponadto w Dreźnie, Plauen, Mannheimie, w Düsseldorfie, a poza Niemcami w Wiedniu, Sztokholmie, Kopenhadze, Chrystjanji, Medjolanie, Bukareszcie i w Moskwie.

Konsumentami materjałów elektrycznych, wytwarzanych przez koncern Stinnesa są w pierwszym rzędzie elektrownie i przedsiębiorstwa tramwajowe. Stinnes starał się wobec tego wchłonąć do swego koncernu jak największą liczbę tego rodzaju przedsiębiorstw. Obecnie zależy od koncernu Stinnesowskiego 285 elektrowni, gazowni, spółek tramwajowych w miastach niemieckich, na całym kontynencie Europy, w południowej Ameryce „Buenos Aires", Montevideo, Valparaiso, w Afryce (Capetown, Johannesburg), w Azji (Szanghai i Tokio) itd.

Podobnie olbrzymie rozmiary osiagnęły też przedsiębiorstwa leśne koncernu, o czem napiszemy osobno.

Przed wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn 13 kwietnia.

Morning Post donosi z Waszyngtonu. Według nieurzędowych doniesień ostatnie wybory w stanie Illinois na stanowisko republikańskiego senatora zakończyły się klęską dotychczasowego senatora Mac. Cormicka. Wynik wyborów ma znaczenie międzynarodowe, ponieważ Mac Cormick był jednym z zaciętych przeciwników Ligi Narodów i ratyfikacji traktatu wersalskiego i nie ponosił żadnej spo... odności do zaczenia, że obowiązkiem Stanów Zj... onych jest trzymać się zdala od polityki europejskiej.

Opłaty kolejowe w drugiej połowie kwietnia.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 14. kwietnia.

Dziś ogłosiło Ministerstwo Kolei żelaznych wskaźnik waloryzacyjny, którym przemnażać należy jednostki taryfowe, zawarte w taryfach kolejowych. Wynosi on nadal 18.000, co stanowi 1/100 franka złotego. Tem samem wszelkie ceny i opłaty kolejowe zarówno w ruchu osobowym i bagażowym, jak i towarowym, pozostaną w drugiej połowie kwietnia bez zmiany.

Trocki grozi wojną.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 13. kwietnia.

Trockij opuścił miejsce kuracyjne na Kaukazie i wyjechał do Moskwy. Po drodze Trockij występował publicznie i przemawiał na wiecach. Na mityngu w Tyflisie oświadczył, że Rosja sowiecka nie zgodzi się nigdy na przyłączenie Bessarabji do Rumunji. Sowiety nie dążą — zdaniem T. — do wojny i dołożą wszelkich starań, aby zlikwidować konflikt w drodze pokojowej. Jeżeli się to jednak nie uda, wina ewentualnego konfliktu spadnie na Rumunję, która, zdaniem T., świadomie zaostrza sytuację.

ZOFIA Z LOEGLERÓW NOWOTNOWA,

wdowa po radcy Sądu apelacyjnego, przeżywszy lat 85, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Krakowie, dnia 11. kwietnia 1924 r.

Zmarła osierociła synów Profesora Uniwersytetu w Krakowie, Profesora Uniwersytetu i adwokata we Lwowie, Generała Dywizji we Lwowie, Komandora marynarki polskiej w Warszawie, adwokata w Czarnym Dunajcu, oraz córkę zamężną za notarjuszem w Krakowie. 2345

Pogrzeb odbył się w Krakowie w dniu 12 kwietnia 1924 r. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego.

Król przyjął dymisję. — Dymisja była niespodzianką dla opozycji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Belgrad, 13 kwietnia.

Prezydent ministrów Pasicz był wczoraj w południe u króla i wręczył mu dymisję, którą król przyjął.

Wiadomość o dymisji rządu zastała opozycję zupełnie nieprzygotowaną. Liczni posłowie opozycyjni odjechali do domów z powodu odroczenia Skupszczyny. Przywódcy opozycji Dawidowicz i Spaho wyrazili nadzieję, że obecne przesilenie gabinetowe przyczyni się do rozwiązania sytuacji po myśli bloku opozycyjnego.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 14. kwietnia.

(In) Sytuacja na rynku efektów była w tygodniu ubiegłym **niejednolitą**. W pierwszych dniach tygodnia zdawało się, że przełamaną została **depruta w akcjach**, będąca wynikiem nie tylko przejściowych krytycznych stosunków na **giełdzie wiedeńskiej**, lecz i nieznającej granic **gry spekulacyjnej** „a la baisse" pewnych sfer zbliżonych „duchowo" do zlikwidowanej dziś „czarnej giełdy walutowej". Kursa bowiem wszystkich prawie walorów na naszej **giełdzie poniedziałkowej**, a następnie **wtorkowej**, podniosły się dość znacznie, co nawet podziałało ożywczo na **giełdę warszawską** — jak o tem doniosły pisma warszawskie w swych sprawozdaniach giełdowych.

Stan ten niestety trwał bardzo krótko. Giełda efektów u nas w **środę** niestety **nie jest czynną** i to zdaniem naszem w tygodniu ubiegłym odbiło się **ujemnie** na rynku akcyjnym. Brak bowiem oficjalnych notowań w okresie bądź co bądź trwającego jeszcze kryzysu giełdowego daje **spekulacji kontrminowej** — o której tylekroć wspominaliśmy — duże pole do jej „gry a la baisse". Również złe wiadomości z **giełdy wiedeńskiej**, przeżywającej niebywały wprost kryzys z przyczyn podanych w ostatnim artykule wstępnym: „Kryzys giełdowy" — ujemnie wpłynęły na rozpoczętą w pierwszych dniach tygodnia zwyżkę efektów i wszystkie prawie akcje, a zwłaszcza **papiery arbitrażowe**, niewątpliwie zresztą bardzo cenne — jak Zieleniewski, Siersza górnicza i Browary — utraciły znowu w ostatnich dniach tygodnia kilka, a nawet kilkanaście procent swej poprzedniej — jeszcze we wtorek notowanej — wartości **kursowej**, bardzo a bardzo zresztą odbiegającej od wartości rzeczywistej.

Wobec tego, że ustały przyczyny, dla których swego czasu wstrzymano obroty giełdowe w jednym dniu tygodnia (w środę) — spodziewać się należy, iż zarządzenie to — jak wyżej wykazano szkodliwe — **zostanie** (podobnie, jak to już nastąpiło w Warszawie) **cofnięte**. Nie wdając się w cyfry szczegółowe (znane czytelnikom z codziennych sprawozdań) stwierdzamy, że **zniżka obecna akcji** doprowadziła kurs tych że do **absurdalnych wprost granic**.

I tak n. p. **„Lokomotywy chrzanowskie"**, które w styczniu br. notowały 11,000.000 Mp., zaś po ukończeniu emisji około 6,000.000 Mp. — „zeszły" w swym „pochodzie zniżkowym" na 1,550.000 Mp., a zatem straciły okrągło **75%** czyli trzy czwarte swej wartości kursowej.

Akcje znanej fabryki sukna **„Rakszawa"** z kursu styczniowego około 30.000.000 Mp. „stoczyły się" — tylko dlatego, że dopuszczone są do obrotów na „skrachowanej" giełdzie wiedeńskiej — do nieprawdopodobnej, a jednak prawdziwej sumy: 8,900.000 Mp., tracąc tem samem przeszło **70%** swej wartości kursowej ze stycznia br.

Takich przykładów przytoczyć możnaby więcej. Czyż nie jest to zjawiskiem **anormalnem?** Czy istotnie akcje nasze nagle straciły wszelką wartość?

Odpowiedź na to znajdą czytelnicy w wywiadach naszych z kierownikami najpoważniejszych **spółek akcyjnych** — które ogłosimy w najbliższych numerach „Gazety Lwowskiej".

Jeszcze jeden koncept dyrektora Teatrów miejskich.

Lwów, 14. kwietnia.

Przedstawienia teatralne rozpoczynają się u nas o godz. 7, za wcześnie dla tych, którzy i popołudniowe posiadają zajęcia. W dodatku i tramwaj niejednokrotnie zawodzi, więc spóźnienie do teatru jest bardzo możliwe. Nie żądamy, by takich spóźnionych gości puszczano po rozpoczęciu aktu do widowni, do kuluarów jednak i garderób bronić im wstępu nie można. Tymczasem w dniu 11. bm. podczas przedstawienia „Rigoletta" zaszedł fakt, dziwne rzucający światło na dyrekcję naszych teatrów. Oto sprawozdawca nasz muzyczny, przybywszy do Teatru Wielkiego o godz. 7 min. 15 z innej produkcji, na której musiał być obecny, zastał wszystkie wejścia, wiodące do garderób, silnie obsadzone policją. Posterunkowi, pełniący rolę bileterów(!) zażądali okazania biletu wstępu i w rezultacie kazali spóźnionym gościom czekać w klatce schodowej lub na placu Gołuchowskich, tłumacząc się takiem poleceniem, wydanem przez p. komisarza policji. Dyrekcja policji poinformowała nas, iż tego rodzaju zarządzeń nie wydawała, wicepr. dr. Chlamtacz przyznał zupełną rację ostrym zastrzeżeniom naszego sprawozdawcy, nie chciał ich tylko zrozumieć p. dyr. Czarnowski, który tą drogą pragnie **wykształcić(!)** publiczność i zmusić ją do punktualnego zjawiania się na przedstawieniach. Sprawozdawca nasz wiedząc, iż p. Ada Sari zjawia się na scenie dopiero w akcie drugim, pragnął resztę aktu pierwszego przeczekać w garderobie, tego zaś wzbraniać nikt mu nie ma prawa. Przypuszczamy, iż tak niekulturalny figiel więcej się u nas nie powtórzy.

Kronika.

Ku czci Juljusza Słowackiego.

Lwów, 14. kwietnia.

Siedmdziesiątą piątą rocznicę zgonu jednego z trójcy największych poetów naszych uczciło wczoraj wieczorem Kasyno i Koło liter.-artyst. podniosłą akademją, która zgromadziła liczny bardzo zastęp wybitnych przedstawicieli inteligencji polskiej miasta Lwowa. W zagajeniu zwięzłem prezes Biesiadecki podkreślił, iż i miasto nasze weźmie wydatny współudział w sprowadzeniu pośmiertnych szczątków poety na Ojczyzny łono. Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży, prof. dr. J. Gw. Pawlikowski obszernie mówił o przyczynach które wywołały specjalną cześć dla poetów w społeczeństwie polskiem i o tem, za co ich w niepodległej Polsce cześć należy. W części wokalno-deklamacyjnej wieczoru odegrał prof. Frieman poloneza własnej kompozycji, p. Szotarska odśpiewała kilka pieśni, p. Krzyżanowski z ogromnym artyzmem cyzelował urywek z „Anhellego" i „Grób Agamemnona". Akademję rozpoczęły i zakończyły produkcje doskonałego Lwowskiego Chóru Technickiego, pod batutą p. Welfsthala. Wszystkich wykonawców stojących na wysokim poziomie kultury artystycznej, darzono licznym oklaskiem. Na pomnik Słowackiego zebrano u wstępu do sali bez mała pół miljarda mp. — mrc. —

Od Redakcji. Z dniem dzisiejszym pozyskaliśmy, jako korespondenta warszawskiego, wytrawnego i wybitnego publicystę, p. Szczerbińskiego. Współpraca jego odzwierciedlająca treściwie bieg najważniejszych spraw w stolicy Państwa, spotka się niezawodnie z uznaniem naszych Czytelników.

Poniedziałek 14. kwietnia: Rz. kat. Tyburcjana. Gr. kat. Śwień Mar. Słow. **Myślimira.**

(M) **Marszałek Sejmu Ratai** opuścił dzisiaj Warszawę, udając się do Zakopanego, gdzie spędzi Święta Wielkanocne. Obowiązki marsz. Sejmu pełni w zastępstwie wicemarsz. dr. Zygmunt Seyda.

P. Minister Spraw wojsk. gen. Sikorski, w towarzystwie szefa sztabu gen. Hallera, DOK. Warszawa gen. Konarzewskiego, dowódcy miasta Suszyńskiego, reprezentantów sztabu generalnego i w obecności attache wojskowego rumuńskiego płk. Trandafirescu udekorował imieniem Prezydenta Rzpltej gen. dyw. Florescu, szefa oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego Krzyżem Walecznych nadanym mu czekretnie. Dekoracja odbyła się w sposób uroczysty przy zachowaniu ceremonjału wojskowego, przyczem orkiestry odegrały hymny rumuński i polskie.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Ministerstwo wyasygnowało na rzecz powodzian ze sum dyspozycyjnych objętych budżetem 14 miljardów marek oraz wyznaczyło 75.000 lirów włoskich ofiarowanych przez Banca Comerciale Italiana przekazanych Ministerstwu przez Prezesa Rady Ministrów. Do tego doliczyć należy ofiarę Premjera w sumie 4 i pół miljarda marek. Poszczególnym urzędom wojewódzkim przyznano: Warszawie 7 i pół miljarda marek i 30.000 lirów; Stanisławowi 1 i pół miljarda marek i 10.000 lirów. Kielcom jeden miljard marek i 5.000 lirów. Lublinowi jeden miljard marek i 5.000 lirów, Krakowowi 1 i pół miljarda marek i 5.000 lirów; Lwowowi jeden i pół miljarda marek i 5.000 lirów. Tarnopolowi jeden miljard marek. Toruniowi pół miljarda marek i 5.000 lirów. Poznaniowi pół miljarda marek, a Komisarjatowi rządu miasta Warszawy 3 i pół miljarda marek i 10 tysięcy lirów. Pozostałych z ofiary Banca Commerciale Italiana 25.000 lirów wydatkowanych będzie później, o czem osobno się zawiadomi.

Poseł Lieberman i sen. Buzek wystąpili ze specjalnej komisji sejmowej dla badania zajść listopadowych w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie. Przyczyna

nieporozumienia różnica poglądów na dalszą procedurę, oraz wyniki śledztwa.

Opłaty pocztowe niezmienione. Na czasokres od 16. do 30. kwietnia b. r. włącznie obowiązują te same opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, jakie ustalono na czasokres od 1. do 15. kwietnia b. r.

W lokalu firmy „Radio" w Poznaniu odbyło się w sobotę uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce instytutu radiotechnicznego. Zaproszeni goście wysłuchali koncertów nadanych z różnych stacji europejskich, między innemi z Londynu, Berlina i Paryża.

Terytorjalne zmiany w administracji kolejowej. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa kolei żelaznych odcinek kolejowy Łuniniec—Horyń (na linii Łuniniec—Sarny), pozostający dotychczas pod zarządem wileńskiej dyrekcji kolejowej został włączony — jednak z wyłączeniem stacji Łuniniec — do okręgu dyrekcji kolei państw. w Radomiu.

Z Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego. Zarząd Lwowsk. Oddziału P. Tow. Tatrzańsk. wzywa członków zalegających z wkładkami, aby zaległości wyrównali najdalej w dniu 14 kwietnia, od 15 bm. bowiem wkładki zostają na mocy uchwały Zarządu głównego podwyższone. Wpisowe wynosić będzie 1 zł., wkładka roczna 5 zł., dla akademików 3 zł. Wpis nowych członków i wkładki przyjmuje skarbnik Oddziału p. St. Czołowski, pl. Marjacki 8, magazyn Krakowiańskiego i Sp. Tamże do nabycia odznaka Tow. Tatrz. I rocznik „Wierchów" (dla członków po cenie zniżonej).

Alfred Hoehn znakomity pianista wystąpi jedyny raz w poniedziałek 14 bm. w sali Kasyna miejskiego. Bilety do nabycia w zakładzie nut Połonieckiego.

P. Mieczysław Koźmiński (Feliks Tramontana) uczeń prof. Lalewicza, młody kompozytor ofiarował do rozsprzedaży Komitetu Budowy II-go Domu techników 70 egzemplarzy swego nowego utworu p. t. „A'Moment D'oubli" — wschodnia fantazja — za co Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie składa serdeczne podziękowania. Rozsprzedaż odbędzie się w Komitecie Budowy II-go Domu Techników przy ul. L. Sapiehy L. 55 i w Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej w cenie po 2 miljony.

Uznanie zasług obywatelskich. Dr. Aleksander Małaczyński — Prezes Zarządu Zakładu Ubezpieczenia od wypadków i Dyrektor Polskiego Banku Krajowego, otrzymał z okazji ustąpienia z urzędu Przewodniczącego od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pismo z podziękowaniem za długoletnią, owocną, gorliwą i bezinteresowną pracę społeczną na stanowisku Wiceprezesa i Prezesa Zakładu Ubezpieczenia od wypadków.

(h) **Awantura w kawiarni „Centralnej".** Wczoraj w nocy Stefan Trill i Józef Kuczabiński, wywołali kolosalną awanturę w kawiarni „Centralnej", podczas której pobili Bronisława Barszczewskiego. Awanturników aresztowano.

(h) **Głuchoniemy kieszonkowiec.** Wywiadowca Wójcicki przyaresztował wczoraj głuchoniemego kieszonkowego złodzieja Michała Buta i którego przychwycił na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży na szkodę pewnego rolnika z Winnik.

(h.) **Kradzież biżuterji.** Podczas kupowania pierścionka w sklepie jubilerarzyny przy pl. Marjackim, jakaś kobieta ukradła kasetkę z biżuterją wart. 3 miljardy. — Leib Ochman, zam. przy ul. Jakóba Hermana 11., doniósł o kradzieży zegarka złotego z łańcuszkiem i 2 lichtarzy srebrnych wart. 5 miljardów.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Poniedziałek, 14: „Kolega Crampton"
Wtorek 15 kwietnia o g. 7 „Trubadur" (wyst. H. Korskiej) — (abonament ważny).

Repertuar Teatru Małego:
Poniedziałek, 14: „Bęben".
Wtorek 15 kwietnia o g. 7 „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:
Poniedziałek, 14 bm. „Dziewczynka".

SPORT.

Lwowskie zawody nie przyniosły niespodzianek. — Biegi na przełaj. — Sensacyjne zwycięstwo Górnego Śląska nad Poznaniem. — Inne zawody.

Lwów, 14. kwietnia.

Pogoń—Polonja 3:0 (0:0). Zawody mało interesujące przekonały nas, że Pogoń znajduje się w nienajlepszej kondycji a Polonja może być nawet dla mistrza Polski groźnym przeciwnikiem. Defenzywa gości górowała nad takąż linją Lwowian, a pomocnik Hubaciw stanowił twardą zaporę dla dwójki Słonecki—Garbień. Kuchar w napadzie Pogoni, jak zwykle, doskonały; on też uzyskał trzy punkty, strzelając bramki nie do obrony. Rażąco słaby był Słonecki. Czech i Przybyłowicz nie są cennym nabytkiem dla Pogoni. Ten ostatni nie zdoła zastąpić Schneidra. Kogut w napadzie Przemyślan technicznie bez zarzutu, w strzałach zawodził. Na niego zresztą grała cała Polonja. W pierwszej połowie gra równorzędna i nudna. W drugiej połowie nadają gospodarze ostre tempo i chwilami silnie atakują. Polonja od czasu do czasu rewanżuje się. Naogół Pogoń miała więcej z gry. Rogi 6:4 dla Polonji. Z sędziowania p. Dudryka nikt nie był zadowolony, nie wyłączając graczy i zdaje się jego samego. Publiczności niedużo.

St. M.

Czarni—Lechja 3·0 (2:0). Gra ostra nawet faul. Lechja nie nadaje się do lwowskiej A. klasy. Czarni w lewej stronie napadu (Müller i Chmielewski) i pomocy (Gieras) posiadają najmocniejsze miejsca. Dwa karne przez Czarnych nie wykorzystane. Chmielewski i Kopeć IV. byli szczęśliwymi strzelcami. Rogi 2:0 dla zwycięzców. Sędzia p. Boder. 1000 widzów.

Zastepca.

Hasmonea—Metal 1:0 (0:0). Hasmonea rozczarowała.

19 pp.—AZS. 4:0 (0:0).

Dwa biegi na przełaj odbyły się wczoraj we Lwowie. Bieg Hasmonei na przestrzeni 3 km.: 1) Frisch (Hasmonea) 13'42". 2) Stečków (Czarni) 14'12". 3) Rosenbusch (Czarni). — Bieg Pogoni na przestrzeni przeszło 6 km. z udziałem 5 zawodników: 1) Hańcki, 2) Prugar, 3) Krzywobłocki.

*

W Katowicach reprezentacyjna drużyna G. Śląska odniosła znakomite i niespodziewane zwycięstwo nad reprezentacją Poznania 7:2. W Toruniu musiała się warszawska Polonja, w niepełnym zresztą składzie, zadowolić wynikiem 1:1 z T. K. S. W Warszawie katowicka Diana pokonała Warszawiankę 1:0, przyczem na zawodach lekkoatletycznych Warszawianki ustanowiła Taborowiczówna nowy kobiecy rekord polski w skoku w zwyż, skacząc 1.35.5. W Krakowie gościł u Cracovji berliński Union Oberschoeneweide. W sobotę wynik 4:4, przyczem Cracovia bez Kałuży i Synowca prowadziła już 4:0. Następnie grała w 10-tkę i pozwoliła wyrównać. W niedzielę również remis 1:1 (0:0). Jedynego goala uzyskał Ciłkowski.

W Łodzi wreszcie krakowska „Wisła" odniosła zwycięstwo nad Ł. K. S., uzyskując przez Reymana wynik 3·0.

Na giełdzie spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 14. kwietnia.

(S) Na giełdzie akcyjnej tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba. Modrzejów 32 i pół milj. Giełda dewizowa bez zmian. Obroty dewizami zmniejszone. Londyn i Zurych niezmieniony.

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

27 kwietnia br.
„Pierw. Fabr. Lokomotyw w Polsce" S. A. w Warszawie.

21. kwietnia br.:
„Pezet" S. A. we Lwowie — przedpłata.

30. kwietnia br.:
„Pokucie", Ska naft. w Krakowie.

30. kwietnia br.:
Impex S. A. w Krakowie.

8. maja br.:
„Kaukaz" S. A. we Lwowie.

10. maja br.:
„Orthwein Karasiński i Ska" S. A. w Warszawie.

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

15. kwietnia **br.:**
Nadzw. W. Zgrom. akcjon. „S. A. dla przem. naft. i gazów ziemnych" we Lwowie (w lok. Ski, ul. Pańska 25 — 12 w poł.).

15. kwietnia br.:
IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjon. Banku Ziemian S. A. we Lwowie (12 w poł. w Tow. Kredyt. ziem., Kopernika 4).

15 kwietnia br.:
25 Zw. W. Zgrom. T. A: „Borysław" w Borysławiu (5 pop. w lokalu Ski).

16. kwietnia br.:
III. Zw. W. Zgrom. akcjon. S. A. „Polsot" we Lwowie (w lokalu Spki, Szajnochy 2 — 5 popoł.).

25. kwietnia br.:
Og. Zgrom. akcjon. Banku Wzaj. Kredytu S. A. w Krakowie (5 popoł. ul. Basztowa 8).

26. kwietnia br.:
Nadzw. W. Zgrom. akcjon. Banku Agr. Przemysł. S. A. w Krakowie (11 popoł. w lokalu Banku, Florjańska 18)

26 kwietnia br.:
52 Zw. W. Zgrom. Akcjon. Banku Dysk. Warsz. (4 pop. w Banku, Fredry 8).

6 maja br.:
XII. Zw. W. Zgrom. S. A. „Radziwiłł, Wimmer, Zieleński" we Lwowie (4 pop. w Warsz. B. Dysk.)

6. maja br.:
XIII. Zw. W. Zgrom. Powszechnego Banku Kredyt. S. A., we Lwowie (5 pop. w lokalu Banku).

10. maja br.:
Zw. W. Zgrom. akcjon. „Potęga" S. A. w Krakowie (2 popoł. Basztowa 9).

Dywidendę za r. 1922/23 od kuponu I.—VI. em. 5000 Mp., VII. em. 2300 Mp. S. A. „Krakus" w Krakowie wypłaca od 10. marca br. Bank Małopolski.

Dywidendę za r. 1923 za kupon I-IV. akcji „Marynin" — wypłaca od 1 bm. B. Towarowy Mp. 15.000.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 14. kwietnia.

Dzisiejsze zebranie giełdowe odbyło się pod znakiem dość znacznej zniżki akcji.

Na przedgiełdzie ruch naogół słaby. Zainteresowanie dla Gazów, Jaworzna. Pozatem kupowano Gazolinę, Bank Ziemian i Len. W innych papierach tylko sporadycze transakcje, przy dużem zaofiarowaniu.

Obroty w kotowanych dość liczne.

Zniżka objęła wszystkie gatunki papierów. Chodorów notował niżej 16 milj., Gałota 1 miljon, Chybie 21 milj., Cegielski niżej 2 milj., B. Przemysłowy około 1 miljon 400 tys., Zieleniewski 33 milj., Ojkos 12½ milj., Browary 21 milj. Podaż przewyższa popyt. — Naogół niewielka ilość transakcyj. — Tendencja zniżkowa. — Usposobienie wyczekujące.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

A. B. Z. 350, Bk hipoteczny 2050, 2000, 1925, 1950 1900, 1925, 1935, Bank Przemysłowy 1375, 1450, 1360, 1370, 1385, 1400, 1385, Z. B. K. 525, 500, 550, (475, 450), Browary 21000, 20750, 20400, 20250, 21000, Chodorów 15500, 15900, 15750, 16000, 15800, 16000, Chybie 23000 24000, 22000, 21000, drobne 21500. Cegielski 1925, 1900, 1875, Gałota 1000, Tohan 1300, Nafta 1650, 1625, Rakszawa 8250, Siersza g. 16000, Tespy 17750, 17800, 17750, Zieleniewski 33000, Ćmielów 2300, 2200, 2350, (2200), Karpatit 3000, 3100, Lokomotywy 1400, 1375, Niemojewski 1950 1900, Ojkos 12500, 12750, 12650, Parowozy 1150, Pezet 800.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Bk Ziemian (1000) 180, (100) 200, Brugger 2900, 2800, Elektrownia n. Sanem 675, 650, Foresta 1600, 1450, Gazy 80000, 78000, 77000, 76500, 76250, 76500, 77000, 77250, 77500, Gazy zach. 17000, 16500, 16000, 16500, 16250, 16000, 15750, 15900, 16000, 16250, Gazolina 4100, 3900, 3925, 3950, 4000, Gazociągi 675, 650, 625, nf. 550, Jaworzno 80000, 79000, 79500, 80000, 79250, 79500, Jaworzno (drobne) 89000, 89500, 90000, Len z przedpł. 4700, 4750, 4850, bez przedpł. 4000, Ledienice 7000, 6750, Machlejd 4500, 4800, Olkusz 1400, 1300, 1250, Schön 325000, 318000, 315000, 312000, 311000, 310000, Węglówki 85, 80,

Giełda zbożowa.

Lwów, 14. kwietnia.

Giełda nielicznie odwiedzana. — Ogólny obrót 200 ton. Większe obroty w owsie, sporadyczne w życie, jęczmieniu, kaszy kukurydzianej, sianie i słomie.

Na ogół zainteresowanie słabe. Ceny utrzymane. Tendencja stabilizowana. Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Chodorów 17000, B. P. 1325. Cegielski 1950. Dolary 9350.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. kwietnia.

Dolary Stan. Zj. 9,350 do 9,250, dolary kanad. 9,000, Franki franc. 563, Funty ang. 40,400 do 40,350, Franki złote 1800.

Czeki: Belgia 482 do 478. Holandja 3465, Londyn 40.575 do 40.125. Paryż 565.5 do 560. Praga 277.300 do 269.750. Szwajcarja 1.642.500 do 1.625, Wiedeń 132.10 do 130, Włochy 416 do 415,600. 8 prc. pożyczka 14. Bony złote 1,360 do 1400, Miljonówka 1,050, Pożyczka dolarowa 4,945 do 4.956.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

B. P. 1425. Ćmielów 2700 towar. Cegielski 2000. Parowozy 1450. Górka 63000. Nafta 2000. Chybie 24500. Dolary 9400.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z 14. kwietnia: Holandia 212.40, Nowy Jork 570.5, Londyn 24.72, Paryż 34.60, Medjolan 25.35, Praga 16.90, Budapeszt 0.0080. Bukareszt 2.95. Belgrad 7.075, Sofja 4,12, Wiedeń 0,0080¼.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 14. kwietnia.

Tendencja niezmieniona, ceny trzymają się w ramach wczorajszych. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 9,245 do 9,250 tys., dolary kanad. 8.700 do 8.800 tys., korony czeskie 260 do 265 tys., leje 46 do 47 t., franki franc 520 do 530 tys., franki szw. 1,600 do 1,620 tys., funty szterl. 39000 do 39500 tys.

Złoto: 20 kor. austr. 39 do 40 m., 20 frank. 37 do 37.5 m., 20 mark. 45 do 46 milj., 10 rubli 49 do 50 m.

Srebro: korony austr. 680 do 700 tys. 5 kor. 3400 do 3500, ikoreny 1700 do 1750, ruble 2640 do 2750 tys.

V. Walut i Dewiz.

Kategorje:	Bilety bankowe: płaca	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: tranzakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płaca	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: tranzakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1922	36000000	39000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	22500000	24000000	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	2000000	20500000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	32000000	24000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18000000	19000000	
OWIES małopolski 44/45 ex 1922	20000000	22500000	Siewny Uhnów 26000000
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
WYKA	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	8500000	10500000	Luzem Żółk. 7000000
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	6500000	7500000	Mierzwa Żółk. 5000000
LEN	—	—	
ŁUBIN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40%..0%*) (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	Kasza-Kolom. 51640000
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 83. Poniedziałek, 14. kwietnia 1924. Waluta markowa;

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem z r. 1920	1000	—		—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 / 110 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież)	za 100 Marek						
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie				—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	--	340	360	350	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	1875	2075	1900—2050	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	1600	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	300	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	1340	1470	1360—1450	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	490	560	500—550	450-475 of
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	21[illegible]	—	1280	1320	1300	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrohemja f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Baskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	200	—	20000	21250	20250—21000	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	15250	16250	15500—16000	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	20750	21250	21000—24000	21500 dr.
Cegielski	1000	800	—	1850	1950	1875—1925	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2175	2375	2200—2350	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	1350	1425	1375—1400	
Gałota fabr. obuwia	110	1[illegible]	—	980	1020	1000	
Galicja Rafin. nafty	110	80	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	2950	3150	3000—3100	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1875	1975	1900—1950	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	900	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	1000	—	12250	13[illegible]00	12500—12750	
Ortwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1130	1170	1150	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	790	810	800	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1600	1675	1625—1650	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	475	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	8100	8400	8250	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	15800	16200	16000	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—		—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	17500	18000	17750—17800	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	32750	33250	33000	

Z wędrówek po Berlinie.

Wrażenia i refleksje.

(Od naszej korespondentki w Berlinie).

(Dokończenie).

Berlin, w kwietniu 1942.

Reichstag tylko nie duma, bowiem już obraduje. Dwudziestego lutego, gdy nad Berlinem powiewał pierwszy wiosenny powiew, otwarto go ponownie. Gmach roji się od mężczyzn, którzy prowadzą nawę ojczyzny, śród nich kilka kobiet - posłanek. Gdy z trybuny poselskiej patrzę na to wielkie zgromadzenie nasuwa się myśl, że takie zbiorowisko ludzi, w jakimkolwiek narodzie, naznacza sobie owe dni skupienia, mogłoby przecież jaki taki bodaj raj obmyślić na ziemi, tem więcej, że przecież w tym celu zbiera się w specjalnie dla tegoż celu przeznaczonym gmachu. Na mownicy zmieniają się posłowie mniej lub więcej wyraźnie mówiący. W kuluarach, czerwienią dywanów wysłanych, posłowie, ministrowie, prasa tutejsza i zagraniczna w ciągłym przypływie i odpływie w stronę wielkiej sali obrad. Tysiące słów ulatują, pióra skrzypią, to oto tu udziela jeden z ministrów wywiadu jakiemuś dziennikarzowi, tam jakiś dygnitarz dyktuje swej sekretarce. Kilka charakterystycznych głów rysuje się na tle wspaniałych boazerji, śród nich Wirth, Hilferding, mający wygląd Ormjanina. Na twarzach, na poły ożywienie, na poły nuda. Przez okna sal, kędy posiłają się szermierze różnych partji, zagląda stalowy zmierzch, chociaż to, co on miałby tu do powiedzenia, nie kwalifikuje się na trybunę mównicza Reichstagu, na tę trybunę, z której jednak w ciągu dziesięciolecia ostatniego padały zupełnie nieoczekiwane słowa, ostateczną zmianę państwa i jego stolicy w sobie niosące.

*

O dziwo! Zmieniła się również i — Berlinka. Nie jest to już ta sama niedbale ubrana, w niezgrabnych bucikach chodząca Niemka, o swój zewnętrzny wygląd mało dbająca, dawne tylko trzy „K" (Kirche, Kinder, Küche) uwielbiająca istota. Na jej zmianę wpłynęła Polka i Rosjanka, przybłąkana na bruk berliński, w zawierusze wojny i rewolucji, a zwłaszcza Rosjanka, stała od lat mieszkanka, która w swych eleganckich futrach, szykownych kapeluszach, nasuniętych głęboko na oczy — stała się groźna dla spokoju gospodarstwa... domowego, kto wie, czy nie tak samo jak szrapnele czy inne kulomioty; więc idąc wzorem organizacji państwowej i militarnej, — że się tak wyrażę — sprawiła sobie Niemka tę samą broń, której używa jej siostrzyca z Moskwy czy Petersburga!

W jednem tylko pozostał sobie Berlin wierny. Śpieszy się nerwowo od wczesnego ranka, skraca nawet słowa, daje wszędzie napisy — byle nie stracić drogocennej sekundy. I spać idzie późno, bardzo późno. — Poza lokalami zabaw oficjalnie otwartych do północy — pulsuje w nim zawsze dawne, słynne berlińskie towarzyskie życie, nietylko na tych tylekroć obmawianych „Kaffeeklatschach", które zmieniły się w skromniejsze herbaciane, ale i w tych salonach, gdzie kreuje i obala się ministra, gdzie położony bywa kamień węgielny przyszłej sławy młodego poety, jakoże znajduje przyjaciółkę i nakładcę, gdzie arystokratka z Getejskiego kalendarza jest gościem żony przemysłowca i odwrotnie, skąd bon mot, krytyka Alfreda Kerra ulatuje na tout Berlin. A jednocześnie miasto donosi tubalnym głosem i różnokolorowem światłem: manoli — kupujcie tylko papierosy manoli! nie — tylko Garbaty! Garbaty! najlepszy jest krem Mousson — dający wieczną młodość, wieczną piękność! nie ma kina nad Uffa, idźcie na Nibelungów! — Ostatni cud świata — dopóki następny nie nadejdzie! Radjokoncerty! śpieszcie! śpieszcie! Furtwängler jutro dyryguje! Katarzyna Dorsch w operetce — gwałtu — Katarzyna Dorsch! — Kerra recenzenta napadli w Grünewaldzie najęte zbiry — słyszeliście? podobno za jakąś aktorkę! Czytajcie — czytajcie! najświeższe wydanie „8 Uhrblattu".

A na piątem piętrze jakiegoś gmachu dwaj przerażająco wielcy eleganci wybłyskują w widmowem świetle i donoszą o firmie, która dostarcza świetnie skrojonych garniturów męskich. Jakaś ściana zalewa się czerwonemi kroplami świateł, składających, skręcających się w literę „E" i niknie po chwili w ciemnościach.

Wirowanie pracy z tańcem, głodu ze szałem, wysiłków duchowych z kroniką policyjną, niepokojów politycznych z burżuazyjnemi zachciankami, walki dziennikarskiej drożyzny i najnowszych mód, trwa nieprzerwanie, szumi, kotłuje, krzyczy w huku ulicy, rozpręża się, rwie przed siebie na oślep, na nieznane, na nieprzeczuwalne.

A wśród tego rozgwaru każdy radby każdą minutę dnia i nocy wyzyskać, pochłonąć, wyssać. I dlatego zapewne w amplitudzie tutejszego bytowania mieści się tyle emocji, mimo wojnę, mimo nędzę, mimo przewroty.

Michalina Szwarcówna.

Firm. 1797. Rg. C. VII. 314. Wpis firmy spółkowej Do rejestru wpisano dnia 31. stycznia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Hemrex”, Spółka dla obrotu surowcami i wyrobami tekstylnymi, oraz produktami rolnymi. Przedmiot przedsiębiorstwa: obroty handlowe w państwie i zagranicą surowcami i wyrobami tekstylnymi, w szczególności zakupno i sprzedaż lnu, konopi, przędzy, wszelkich innych surowców i wyrobów tekstylnych, dalej obrót produktami rolnymi, oraz pośredniczenie w nabywaniu i odsprzedaży tych towarów. Czas trwania spółki: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 9. listopada 1923 rep. 29077. Kapitał zakładowy: 100.000.000 Mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z jednego lub więcej zawiadowców. Zawiadowcą ustanowiono Nachmana Silbera, kupca, zamieszkałego we Lwowie, ul. Kazimierzowska 35. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy spółki, umieści zawiadowca swój podpis, a w razie ustanowienia dwóch lub więcej zawiadowców, dwaj zawiadowcy łącznie swoje podpisy umieszczą. 1945

Sąd okr. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 23. stycznia 1924.

Firm. 232. Rg. B. I. 264. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21 lutego 1924: Siedziba firmy: Kraków; filja Lwów. Brzmienie firmy: Bank komercjalny S. A. w Krakowie. Zmiany: Prokurę Sala Eisenbrucha wykreśla się. 1930

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 19 lutego 1924.

Firm. 186. Rg. A. IV. 201. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono dnia 20 lutego 1924 z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa Siedziba firmy: Lwów, ul. Gęsia 3. Brzmienie firmy: Józef Teitelbaum i Ska. 1929

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 12 lutego 1924.

Firm. 79. Rg. C. V. 198. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11 lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia czekolad, wyrobów cukierniczych i pierników „Słodki Ul”, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą spólników z 11 stycznia 1924 do L. rep. 56207 notarjalnie poświadczoną, zmieniono artykuły I. IV. i uchylono art. VII. kontraktu spółki z daty Lwów, 26 sierpnia 1921 L. rep. 15040. Firma spółki opiewa odtąd: „Rohatyn” Dom przemysłowo-handlowy Włodzimierz Rohatyn i Ska. Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd: wytwórnia czekolady, wyrobów cukierniczych i przetworów owocowych, handel powyższymi wyrobami i produktami owocowemi, nadto wyrób oraz kupno i sprzedaż na własny rachunek artykułów niezbędnego zapotrzebowania wszelkiego rodzaju. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy podwyższono o kwotę 19.950.000 mp. czyli do kwoty 20.000.000 mp w całości wpłacony. Zawiadowca Józef Gliński ustąpił a w jego miejsce ustanowiono zawiadowcą Włodzimierza Rohatyna. 2074

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 18 stycznia 1924.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **5,900.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **6,250.000 mp.**, zagranicą **10,000.000 mp.** — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.